

Idź do

Przykładowy
rozdział

Spis treści

Katalog książek

Nowości

Bestsellery

Zamów drukowany
katalog

Twój koszyk

Dodaj do koszyka

Cennik i informacje

Zamów cennik

Zamów informacje
o nowościach

sensus

Wydawnictwo Helion SA
44-100 Gliwice
tel. 032 230 98 63
e-mail: sensus@sensus.pl

Jak oczarować kobietę? Poradnik uwodziciela

Autor: Ron Louis, David Copeland
Tłumaczenie: Marcin Machnik
ISBN: 978-83-246-1850-7
Format: A5, stron: 296



Wykorzystaj swój głos, by rozbudzić wszystkie jej zmysły:

- czułe słowa
- namiętne wyznania
- śmiałe propozycje
- drobne żarciki
- sugestywne aluzje
- subtelne perswazje

Uwaga! Ucho – strefa silnie erogenna!

*Jeśli uzbrojony w tę wiedzę wejdziesz do pokoju pełnego kobiet, nie opuścisz go samotnie!
Zdobądź dziewczynę, jakiej pragniesz, gdziekolwiek się znajdziesz! Przeczytaj, naucz się
i zacznij tak żyć!*

DJ, współwydawca magazynu SWANK

Niezbędnik uwodziciela

Czy istnieją magiczne słowa zdolne zczarować każdą kobietę? Czy rzeczywiście możesz trafić do jej serca przez ucho? Tak! To prawda stara jak świat. Kobiety uwielbiają być adorowane. Chcą usłyszeć, że dla Ciebie są ósmym cudem świata. Jasne, że lubią dostawać kwiaty, marzą o czułości i wielkim, namiętnym romansie. Nade wszystko jednak każda kobieta szuka księcia, który będzie znał czarodziejskie zaklęcia, zdolne stopić lód jej serca i rozpalić namiętność.

Kiedy widzisz piękną kobietę, musisz zdać sobie sprawę, że wcześniej włożyła ona mnóstwo wysiłku w to, by wzbudzić Twój zachwyty. Aby zasłużyć na jej uwagę, Ty również musisz się postarać. W życiu nie dostaniesz nic za darmo, (z wyjątkiem ulotek reklamowych). Jeśli czujesz się już sfrustrowany nieudanymi podbojami miłosnymi, czas chwycić byka za rogi! Dowiedz się, jak naprawdę uwodzi się kobiety. Naucz się rozmawiać z kobietami w języku miłości i zburz ich mur obojętności!

- Pytania rozpalające kobiecą ciekawość
- Siedem klasycznych uwodzicielskich zachowań
- Reguły niezobowiązującej pogawędki i lekkiego flirtu
- Uwodzenie za pomocą wiadomości e-mailowych i esemesów
- Sekrety przekształcania przyjaciółki w kochankę

Spis treści

	Wprowadzenie	7
Rozdział 1	Wtrącanie się w życie kobiet, podejmowanie ryzyka, ciekawość i wyrażanie siebie	15
Rozdział 2	Trening mówienia „cześć” oraz okazywanie pasji	55
Rozdział 3	Gra wewnętrzna w rozmowie z kobietami	75
Rozdział 4	Jak sobie radzić z odrzuceniem i paniką	97
Rozdział 5	„Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?”, czyli początek flirtu	121
Rozdział 6	Uwodzicielskie Zachowania i Pożegnalne Podejście	133
Rozdział 7	Flirt Sytuacyjny	151
Rozdział 8	Pogłębianie	167
Rozdział 9	Zaawansowane Pogłębianie	189
Rozdział 10	Uwodzicielskie Pytania, część I	221
Rozdział 11	Uwodzicielskie Pytania, część II	239
Rozdział 12	Rozmowa rozmową, ale co dalej?	269
Rozdział 13	Podsumowanie	287

■ Rozdział 5

„Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?”, czyli początek flirtu

Jak już wspominaliśmy wcześniej, w uwodzeniu kobiet można wyróżnić pewną sekwencję kolejnych etapów. Ucząc się flirtowania i rozmawiania z kobietami, będziesz zapewne chciał poznać poszczególne poziomy tej gry.

Podstawowym poziomem uwodzenia jest przygotowanie się. W każdej chwili musisz być gotów oczyścić swój umysł i określić swoje ewentualne blokady. Jeśli są to odrzucenia, których kiedyś doświadczyłeś, musisz sobie z nimi poradzić (przeczytaj poprzednie dwa rozdziały). Powinieneś oczyścić swój umysł, przypomnieć sobie swoje dotychczasowe zwycięstwa i wprowadzić się w stan najwyższej kondycji psychofizycznej. Musisz trzymać w ryzach swój strach i być przygotowanym na możliwe odrzucenie. Niezależnie od tego, czy jesteś na randce w kawiarni, masz właśnie powiedzieć „cześć”, czy próbujesz doprowadzić do pierwszego pocałunku, oznacza to nieustanne zmaganie się z własną psychiką. Tak wygląda pierwsza faza.

Drugi poziom stanowi wtrącenie się w życie kobiety i zdobycie jej zainteresowania. Musisz nawiązać kontakt, a to wymaga odwagi. Tak samo jak zainicjowanie pierwszego pocałunku, próba zdobycia numeru telefonu lub maila. Wszelka inicjatywa wymaga odwagi. Na tym polega Twoja rola. Nie zapominaj o tym.

Trzecim poziomem jest budowanie wzajemnego zrozumienia i romantycznej atmosfery. Ma ona miejsce wówczas, gdy tworzysz więź z kobietą, dzięki której ona czuje, że zarówno Ty rozumiesz ją, jak i ona Ciebie, i prowadzicie miłą i płynną rozmowę. Narzędzia zawarte w tej książce pomogą Ci tego dokonać.

Czwarty poziom stanowi tworzenie więzi fizycznej. Kobieta zaczyna Cię postrzegać jako potencjalnego kochanka. Ta faza jest związana z subtelną zmysłowością.

W końcu piąty poziom to „poważna” seksualność. Zacząłeś od przygotowania się, po czym nawiązałeś kontakt, zbudowałeś porozumienie i sprawiłeś, że kobieta zaczęła Cię postrzegać jako potencjalnego kochanka. Twoim następnym zadaniem jest doprowadzenie do kontaktu seksualnego.

Chociaż ta książka koncentruje się głównie na sztuce rozmawiania, wszelkie informacje na temat uwodzenia znajdziesz w *How to Succeed with Women* oraz na stronie www.howtosucceedwithwomen.com

Podczas typowej interakcji z kobietą będziesz nieustannie przechodził przez wszystkie poziomy uwodzenia. Na przykład przez cały czas musisz utrzymywać swój umysł we właściwym stanie i być przygotowanym na ewentualne odrzucenie. Tak samo przez cały czas wtrącasz się coraz głębiej w życie kobiety.

Te poziomy niekoniecznie muszą występować kolejno. W procesie uwodzenia nieustannie sprawdzasz, jak daleko możesz się posunąć, po czym się wycofujesz. Przechodzisz dalej i chwytasz kobietę za rękę, po czym puszczacie swoje dłonie, a Ty wracasz do prób wtrącania się w jej życie. Możecie zacząć się pieścić, po czym nagle zorientujesz się, że musisz od nowa budować porozumienie. Randki są nieprzewidywalne. Musisz po prostu pozwolić wypadkom się toczyć.

Zanim przejdziemy do omawiania konkretnych umiejętności flirtowania i prowadzenia rozmowy, musisz poznać jeszcze kilka ogólnych kwestii, takich jak: trzy ramy czasowe kontaktów z kobietami, konieczność pozostawiania kobiety w stanie niedosytu oraz parę innych istotnych czynników związanych z podchodzeniem do kobiet.

Trzy ramy czasowe kontaktów z kobietami

Aby zwiększyć swoje szanse na sukces, musisz sobie uzmysłwić, jak pilna jest dana sytuacja. Każdy mężczyzna pozwolił niejednej wspańskiej kobiecie zniknąć ze swojego życia na zawsze, ponieważ nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie będzie miał już więcej możliwości podjęcia próby nawiązania kontaktu. Poznanie trzech ram czasowych w kontaktach z kobietami pozwoli Ci już więcej do tego nie dopuścić.

Masz zaledwie kilka minut. Jest to sytuacja, gdy masz zaledwie parę chwil na nawiązanie kontaktu. Jedziesz pociągiem lub stoisz w kolejce do kasy i masz jedną jedyną szansę. Mówisz „cześć” i zaczynasz rozmowę. Musisz zdobyć jakieś dane kontaktowe. Jeśli to schrzanisz, dziewczyna przepadnie na zawsze. W takiej sytuacji konieczne jest skupienie się wyłącznie na kluczowych sprawach. Musisz podjąć ryzyko zdobycia jej numeru telefonu lub maila albo wszystko będzie stracone.

Jeden z uczestników naszych kursów opowiedział nam, jakie miał doświadczenie, kiedy stał w kolejce na pocztę. W tej samej kolejce stała dziewczyna, która kilka razy nawiązała z nim kontakt wzrokowy. Powiedział „cześć” i wdali się w pogawędkę. Nagle jednak nadeszła jej kolej, więc podeszła do okienka.

Kiedy załatwiła swoją sprawę i wyszła, podążył za nią, rezygnując ze swojego miejsca w kolejce i dogonił ją w holu. „Wybacz — powiedział do niej — ale w kolejce miałem silne przeczucie, że powinienem do ciebie zagadać. Wiem, że to brzmi dziwnie, ale po prostu tak czułem.

Dasz mi swojego maila, żebyśmy mogli się kiedyś umówić?”. Sposobność nawiązania znajomości była jednorazowa, więc musiał podjąć spore ryzyko. Gdyby tego nie zrobił, dziewczyna zniknęłaby z jego życia na zawsze.

Masz kilka godzin. Taka sytuacja ma miejsce na przykład na całodziennym szkoleniu, imprezie lub zebraniu, kiedy wiesz, że interesująca Cię kobieta będzie w pobliżu przez pewien czas. Nie musisz podejmować od razu pełnego ryzyka — możesz sobie pozwolić na chwilę zwłoki i podejmowanie stopniowych wyzwań w ciągu tych kilku wspólnie spędzonych godzin.

Masz kilka dni, tygodni lub jeszcze więcej. To może być kelnerka w knajpie, do której zawsze możesz wrócić lub instruktorka aerobiku, która prowadzi zajęcia w każdą środę i czwartek o siedemnastej. Możesz wówczas podejmować bardzo niewielkie ryzyko i budować więź wraz z upływem czasu.

Uświadomienie sobie ram czasowych pomoże Ci zdecydować, w jakim tempie powinieneś działać i jakie ryzyko jest konieczne. Jeżeli tankujesz benzynę na stacji i dostrzegasz w samochodzie obok atrakcyjną kobietę, z którą chciałbyś porozmawiać, Twoją jedyną szansą jest podjęcie sporego ryzyka, ponieważ w przeciwnym razie ona zniknie z Twojego życia na zawsze. Z drugiej strony, jeśli spotkasz taką kobietę na ośmiotygodniowym kursie, na który się zapisałeś, nie musisz od razu zdradzać się z pragnieniem zdobycia jej telefonu lub maila. Oczywiście możesz zaryzykować wszystko, ale masz wówczas także możliwość stopniowego budowania więzi.

Inaczej mówiąc, istnieje pewien wskaźnik koniecznego ryzyka. Jeśli na przykład dostrzeżesz kobietę w kolejce do kasy, ów ryzykometr wskaże większą wartość niż w sytuacji, gdy spotkasz kobietę, która dwa razy w tygodniu przychodzi na tą samą siłownię, co Ty.

Pozostaw kobietę w poczuciu niedosytu

Idealnie będzie, jeśli zakończysz spotkanie w poczuciu niedosytu. To oznacza, że lepiej, jeśli Twoje pogawędki będą krótkie.

To nie jest zbyt powszechne podejście do flirtowania. Większość facetów sądzi, że jeśli wszystko się dobrze układa, powinni ciągnąć rozmowę aż do momentu, gdy coś się popsuje. Przerwywają tylko wówczas, gdy pojawia się problem lub kobieta źle się poczuje. To oznacza, że za każdym razem zostawiają po sobie niemiłe wrażenie. Niezbyt udana strategia, prawda?

Tacy faceci myślą: „Wow, jest po prostu świetnie. Dlatego też nie spytam o numer telefonu, tylko będę gadał dalej”. Albo inaczej: „Wow, jest po prostu świetnie. Dlatego też nie przerwę, aby spotkać się z tą dziewczyną później, tylko zostanę i będę się dziwił, że wszystko idzie tak pięknie, aż ona w końcu zacznie się nudzić. A kiedy to się stanie, zrobię się nerwowy i wszystko schrzanię. Wówczas usłyszę z jej ust: »wiesz, muszę już iść«”.

No dobra, może żaden facet tak nie myśli — ale tak to wygląda w praktyce.

Niestety, zawsze znajdziesz jakiś sposób na spażanie pierwszego kontaktu, jeśli dasz sobie odpowiednią ilość czasu. Oznacza to, że lepiej, jeśli odejdziesz w momencie, gdy wszystko jest jeszcze w porządku i pozostawisz kobietę w poczuciu niedosytu.

Powinieneś flirtować z nią na tyle długo, żeby poczuła się z Tobą przyjemnie i chciała Cię jeszcze zobaczyć. Jeśli więc dobrze Ci idzie, nie naginaj tej reguły i odejdz, pozostawiając po sobie najlepsze wrażenie, aby chciała więcej, a nie poczuła się Tobą zmęczona i zaczęła mieć Cię dosyć.

To jest także sposób na zachowanie pełni energii. Jeżeli przerwiesz flirt w momencie, gdy dobrze się bawiliście, będziesz z siebie bardziej zadowolony. To podbuduje Twoją pewność siebie i sprawi, że będziesz żywiołowym uwodzicielem.

Dbaj o sprawianie dobrego wrażenia na kobietach

Naturalną konsekwencją korzystania z opisanych w tej książce technik jest prowadzenie rozmów z kobietami. Poniżej zamieściliśmy kilka wskazówek, które pomogą Ci poprawić brzmienie głosu oraz ogólną prezencję.

Oddychaj głębiej. Jak już wspominaliśmy, wielu mężczyzn oddycha i wydobywa głos jedynie z górnej części klatki piersiowej oraz z gardła. W ten sposób ich głos brzmi powierzchownie i nerwowo.

Ćwicz pełniejszy oddech. Nabieraj powietrza głębiej i pozwól, aby Twój brzuch unosił się rytmicznie w takt oddechu. W ten sposób poczujesz, że Twój głos wydobywa się z głębi ciała, a nie wyłącznie z gardła. Dzięki temu zabrzmisz bardziej dźwięcznie i przyjemniej będzie Cię słuchać.

Popraw tempo mówienia. Przez następne kilka dni zwróć uwagę na tempo, w jakim mówisz. Niektórzy mężczyźni wypowiadają słowa tak szybko, że słuchanie ich jest dla kobiet wyczerpujące. Jeśli masz tendencję do takiego „błyskawicznego rapowania”, postaraj się zwolnić. Kiedy się zorientujesz, że przesadzasz z tempem, przerwij na chwilę i weź głęboki oddech. Czasami pomaga też wolniejsze mruganie.

Pracowaliśmy też z facetami, którzy wypowiadali się tak wolno i ociężale, że słuchając ich można było wpaść w trans i zanudzić się na śmierć. Jeśli masz taki styl, postaraj się nieco ożywić swoje wypowiedzi. Tobie również pomoże głęboki oddech. Pozwól sobie także na okazywanie większej ekscytacji w czasie rozmowy. Poeksperymentuj z bardziej żywiołowym głosem i sprawdź, jakie będą reakcje rozmówców.

Utrzymuj kontakt wzrokowy. Jeśli rozglądasz się po całym pomieszczeniu lub tępo wbijasz wzrok w podłogę, w oczach kobiet będziesz wyglądał nieatrakcyjnie. Oczywiście rozmowa to nie pojedynek na spojrzenia, ale stosowna dawka kontaktu wzrokowego jest jak najbardziej wskazana.

Pięć sposobów na flirt

Teraz, kiedy zdobyłeś już umiejętności wtrącania się i mówienia „cześć” do kobiet oraz poznałeś garść podstawowych reguł, nadszedł czas na pięć konkretnych sposobów na flirt.

Te sposoby mają dwie zasadnicze zalety. Przede wszystkim doskonale do siebie pasują. Wystarczy, że zrozumiesz, jak ich używać i zaczniesz to robić, a zauważysz, że możesz płynnie przechodzić od jednego do drugiego, nawiązując uwodzicielskie, zabawne, wciągające, szczerze i pozabawione manipulacji kontakty z kobietami.

Po drugie, są niezwykle łatwe do opanowania. Podstaw można się nauczyć błyskawicznie, potem wystarczy, że będziesz ćwiczył i kontrolował swoje postępy, a szybko osiągniesz biegłość. To nie jest żadna magia — nie musisz mieć powalającej charyzmy ani naturalnych zdolności hipnotycznych. Te sposoby — w połączeniu ze zdolnością nawiązywania kontaktu z kobietami — pozwolą Ci nawiązywać prawdziwie uwodzicielskie więzi.

Pięć opisanych przez nas sposobów na flirt to:

- Pytanie typu „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?”;
- Pożegnalne Podejście;
- Flirt Sytuacyjny;
- Pogłębianie;
- Uwodzicielskie Pytania oraz Rozmowy.

W tym rozdziale zajmiemy się bliżej pierwszym z wymienionych sposobów; o pozostałych dowiesz się w dalszej części książki.

Pytanie typu „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?”

Ten sposób polega na dostrzeganiu szczegółów wyglądu kobiety i czynieniu z nich przedmiotu rozmowy.

Jest on bardzo prosty — wystarczy, że sobie uświadomisz przywiązanie kobiety do szczegółów. Cały jej świat składa się z detali. Zwraca ona uwagę na najdrobniejsze elementy swojego wyglądu. Zauważanie ich poprzez wygłoszenie komplementu jest niezwykle uwodzicielskie, a przy tym bardzo łatwe do opanowania i wykorzystania w rozmowie.

Dodatkowo takie podejście sprawia, że zaczynasz się wyróżniać na tle innych mężczyzn. Większość mężczyzn nie zwraca uwagi na drobiazgi, a nawet jeśli to robią, nie mówią tego na głos. Dzięki temu zyskujesz przewagę nad tłumem i stajesz się bardziej atrakcyjny.

„Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?” to proste pytanie, które możesz wykorzystać od razu po tym, jak powiesz „cześć” i dostrzeżesz jakiś interesujący szczegół w wyglądzie kobiety. Jeśli mówienie „cześć” nie sprawia Ci już problemów, takie pytanie także nie będzie dla Ciebie niczym trudnym. Jego niewątpliwa zaleta polega na tym, że jest ono otwarte i daje kobiecie możliwość opowiedzenia o sobie czegoś, co jest dla niej istotne.

Jeśli kobieta ma na sobie interesujący pierścionek, kolczyki, torebkę lub broszkę — jednym słowem, jeżeli dostrzeżesz w jej wyglądzie coś, na co musiała zwrócić szczególną uwagę — powiedz: „O, jaka ciekawa broszka (lub cokolwiek). Jest dość niecodzienna. Zdradzisz mi jej historię?”.

Niemal u każdej kobiety będziesz w stanie dostrzec szczegół, o który możesz zapytać. Na przykład: „Zaintrygowała mnie książka, którą trzymasz w ręce. Zdradzisz mi jej historię?” lub „O, widzę, że masz nowy numer *Focusa*. Wygląda interesująco — zdradzisz mi jego historię?” czy „Nigdy nie widziałem takiego laptopa. Zdradzisz mi jego historię?”. Jest to wspaniały sposób na rozpoczęcie rozmowy.

Słyszemy, jak mruyczysz do siebie: „Ale przecież prośba o zdradzenie historii czasopisma jest bez sensu!”. Masz rację — lecz ów „brak” sensu stanowi o sile oddziaływania tej prośby. Jest ona otwarta, więc dziewczyna ma swobodę zinterpretowania jej w dowolny sposób, co może prowadzić do ciekawych efektów. W najgorszym wypadku usłyszysz: „A co konkretnie chciałbyś wiedzieć?”, lecz wtedy zadasz następne pytanie, na przykład: „Z jakich powodów czytasz akurat *Focusa*?” lub „Są w nim jakieś artykuły, które szczególnie cię wciągnęły?”.

Oczywiście, lepiej jeśli zwrócisz uwagę na bardziej znaczący szczegół jej wyglądu niż laptop czy gazeta, ale nie zawsze coś takiego znajdziesz. Wówczas zupełnie normalne jest pytanie o zwyczajne rzeczy.

RON: Pytanie typu „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?” jest naprawdę bardzo skuteczne. Kiedyś rozmawiałem z kobietą w kolejce przed kawiarnią. Stała tuż przede mną, więc powiedziałem jej „cześć”. Odpowiedziała mi, a ja zauważyłem, że nosi indyjską bransoletkę, pokrytą różnymi ciekawymi wzorami. Rzuciłem: „O, widzę, że masz bardzo interesującą bransoletkę. Nigdy wcześniej takiej nie widziałem. Zdradzisz mi jej historię?”. Ona na to: „To pamiątka po wycieczce do Indii”. Zacząłem zgłębiać temat: „Wycieczce do Indii? Brzmi ciekawie. Chyba jesteś kimś, kto lubi podróżować?”. „Bardzo — odparła. — To było niezwykle doświadczenie”. Tak zaczęła się nasza pasjonująca rozmowa na temat podróżowania i Indii.

W dalszej części książki znajdziesz bardziej szczegółowe przykłady rozwijania i utrzymania rozmowy rozpoczętej od sugestii typu „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?”. Teraz powinieneś się skupić na mówieniu „cześć”, zauważeniu szczegółu i sformułowaniu tego rodzaju pytania.

Jak schrzanić ten sposób flirtowania

Możesz schrzanić każdy sposób flirtowania, a pytanie typu „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?” nie stanowi tu wyjątku.

Jak już wspominaliśmy, jest to pytanie otwarte. Oznacza to, że nie wyznacza sztywnych granic reakcji dziewczyny. Możesz usłyszeć o podróży do Indii, o tym, że sama zrobiła tę bransoletkę, albo że przypomina jej ona pierwszego psa, jakiego miała w dzieciństwie — jednym słowem — cokolwiek. Dajesz jej pełną swobodę odpowiedzi, co jest dużą zaletą.

Jeśli jednak źle zadasz pytanie, możesz ograniczyć możliwość odpowiedzi, a to już gorzej. Sprawdź, czy potrafisz dostrzec błędy w poniższych przykładach.

Szkoliliśmy kiedyś klienta, który twierdził, że wykorzystał to pytanie, ale okazało się beznadziejne. Poprosiliśmy, żeby opowiedział, jak to wyglądało. „No cóż, jechałem windą u siebie w biurowcu z fajną kobietą i zobaczyłem, że ma ciekawą broszkę. Mówię więc: »O, jaka ładna broszka. Skąd ją masz?«. A ona na to: »Ze sklepu« i taki był koniec naszej rozmowy. Jak widzicie, pytanie okazało się prowadzić donikąd”.

Inny nasz klient zauważył kobietę z frapującą apaszką. Odezwał się do niej słowami: „Wow, masz naprawdę świetną apaszkę, czy to jakaś pamiątka rodzinna?”. „O Boże, nie! — prawie się zachłysnęła. — Nienawidzę mojej rodziny”. I po sprawie. Nie zdobył ani jej numeru telefonu, ani niczego innego.

Dostrzegasz błędy? Obaj mężczyźni zadali pytanie w sposób, który ograniczał kobiecie możliwość reakcji. Pierwszy spytał: „Skąd ją masz?”, a trudno odpowiedzieć na to pytanie inaczej niż po prostu „ze sklepu”. Taki sposób formułowania pytań ogranicza kobiecie swobodę wypowiedzi, pozwalając jej jedynie powiedzieć, gdzie coś kupiła, co zapewne będzie nudne dla Was obojga.

Natomiast stwierdzenie: „O, jaka ładna broszka. Zdradzisz mi jej historię?” jest otwarte. Kobieta może opowiedzieć Ci niemal o wszystkim, co wyda jej się interesujące. Na przykład: „przywiozłam ją z Nowej Zelandii” lub „kupiłam ją w centrum handlowym” czy „kupiłam ją sobie za pieniądze, które dostałam na święta”. Dajesz jej niemal nieograniczoną możliwość wyboru odpowiedzi, dzięki czemu łatwiej Ci będzie zadać interesujące następne pytanie („Lubisz podróżować?” lub „Co skłoniło cię do zakupu?”).

W drugim przykładzie mężczyzna powiedział: „Masz naprawdę świetną apaszkę, czy to jakaś pamiątka rodzinna?”, dokładnie tak samo ograniczając kobiecie możliwość reakcji. Dodatkowo skierował rozmowę na temat, który wytrącił ją z równowagi. Gdyby zapytał: „Zdradzisz mi historię tej apaszki?”, dałby jej możliwość mówienia o tym, o czym miała ochotę porozmawiać, dzięki czemu wszystko potoczyłoby się zupełnie inaczej.

Powoli zaczyna się krystalizować wyraźna sekwencja procesu uwodzenia. „Cześć” naturalnie prowadzi do „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?”, co prowadzi do wykorzystania kolejnych sposobów na flirt.

Podsumowanie

Pytanie typu „Zdradzisz mi historię tego przedmiotu?” to świetny sposób na rozpoczęcie flirtu. Sprawia, że kobiety szybko się przed Tobą otwierają, wyjawiając Ci ważne szczegóły na swój temat. Kiedy to

zrobią, trudniej będzie im uznać Cię za palanta. W końcu przecież nie otworzyłyby się tak przed palantem, nie?

Kiedy będziesz rozmawiał z kobietą — niezależnie od tego, czy będzie to sprzedawczyni za ladą, czy dziewczyna na imprezie — przyjrzyj się, czy nie ma na sobie czegoś, co wygląda niezwykle lub osobiście. To może być broszka, naszyjnik, część ubioru lub bransoletka. Jeśli znajdziesz taki przedmiot, zapytaj ją, czy zdradzi Ci jego historię. To świetne rozpoczęcie rozmowy.